

Kolberová, Urszula

**Językowy obraz narodów zawarty we frazeologii cieszyńskiej**

*Opera Slavica*. 2015, vol. 25, iss. 4, pp. 27-39

ISSN 1211-7676 (print); ISSN 2336-4459 (online)

Stable URL (handle): <https://hdl.handle.net/11222.digilib/134616>

Access Date: 29. 11. 2024

Version: 20220831

Terms of use: Digital Library of the Faculty of Arts, Masaryk University provides access to digitized documents strictly for personal use, unless otherwise specified.

Urszula KOLBEROVÁ

## Językowy obraz narodów zawarty we frazeologii cieszyńskiej

Niniejszy artykuł skupia się na zagadnieniu językowego obrazu narodów zawartym we frazeologii cieszyńskiej. Podczas pracy przebadano około 140 powiedzeń wyekscerpowanych ze zbioru Józefa Ondrusza *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*. Narodowości i sprawy z nimi związane towarzyszyły ludowi cieszyńskiemu na co dzień, gdyż omawiany teren był w przeszłości wielonarodowościowy. W badanym materiale zaznaczyła się rzeczywistość okolic Cieszyna – na przykład skojarzenie Czecha z diabłem oraz w większości negatywny stosunek do przedstawionych narodowości.

**Słowa kluczowe:** : językowy obraz świata; frazeologia; przysłowie; naród; frazeologia cieszyńska; Józef Ondrusz; Żyd; Cygan; Niemiec; Czech; Rosjanin; Słowak; Polak

### Linguistic Picture of Nations Contain in Phraseology of Cieszyn Area

This article presents research on linguistic picture, specifically a reflection about nations in phraseology in Cieszyn Silesia. During work studied about 140 sayings excerpted from Józef Ondrusz's collection *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*. Nations and matters of nationality were accompanied by people of Cieszyn Silesia every day, because discussed area was in the past multinational area. Reality surrounding Cieszyn noted in the test material—for example association Czech with a devil and in the most negative attitude towards presented nationality.

**Key words:** linguistic picture of world; phraseology; proverb; nation; phraseology of Cieszyn; Józef Ondrusz; Jew; Gypsy; German; Czech; Russian; Slovak; Polish

Od najdawniejszych czasów ludzie za pośrednictwem języka nie tylko rozumiewali się i opisywali otaczający ich świat, ale w języku zawarli również barwne i plastyczne połączenia metaforyczne, które pozwalały im lepiej wyrazić czy zilustrować daną myśl. „Istotą metafory jest rozumienie i doświadczanie

pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy” to stwierdzenie Lakoffa i Johnsona.<sup>1</sup>

Fakt, że od dawna ludzie wyrażali swoje odczucia i uzupełniali zasób słownictwa przez połączenia metaforyczne i frazeologizmy, które różniły się w zależności od kraju, języka, kultury, uświadamiali sobie tylko nieliczni. Pogląd, że język determinuje obraz świata, znajdujemy już u Arystotelesa. Później Marcin Luter uświadamiał sobie, że „różne języki mają swoje specyficzne cechy”,<sup>2</sup> następnie Hamann rozważał wzajemną zależność języka i kultury,<sup>3</sup> podobnie rozumował też Herder. Natomiast za ojca koncepcji językowego obrazu świata uważa się Humboldta, który mówił, że język narodowy reprezentuje sobie tylko właściwy obraz świata.

W Polsce pojęcie „językowego obrazu świata” (JOS), wprowadził Walery Pisarek w 1978 r. definiując JOS w *Encyklopedii wiedzy o języku polskim*, mówiąc, że „obraz świata odbity w danym języku narodowym, nie odpowiada ściśle rzeczywistemu obrazowi świata, odkrywanemu przez naukę”.<sup>4</sup> Odmienne o JOS wyrażają się inni jego badacze. Jerzy Bartmiński przez językowy obraz świata rozumie „zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną interpretację rzeczywistości, dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy utrwalone, czyli mające oparcie w samej materii języka, a więc w gramatyce, słownictwie, w dłuższych tekstach, ale także sądy presuponowane, tj. implikowane przez formy językowe, utrwalone na poziomie społecznej wiedzy, przekonań, mitów i rytuałów”.<sup>5</sup> Lubelski zespół badawczy pod przewodnictwem właśnie J. Bartmińskiego uznał JOS w ukazującej się od 1988 r. „Etnolingwistyce” za „obraz naiwny, leżący u podstaw języka, utrwalony w strukturze gramatycznej i znaczeniach słów, a także w strukturze i znaczeniach tekstów”.<sup>6</sup> Na interpretacyjną funkcję języka zwracał uwagę Janusz Anusiewicz, który JOS definiował jako „podsumowanie i i zestawienie codziennych doświadczeń i przyjętych, tudzież zaakceptowanych przez daną wspólnotę komunikatywną norm, wartości, sposobów wartościowania oraz wyobrażeń i nastawień wobec tej rzeczywistości i to zarówno materialnej jak i duchowej, psychicznej, świadomościowej, wewnętrznej”.<sup>7</sup>

<sup>1</sup> LAKOFF, G., JOHNSON, M., *Metafory w naszym życiu*. Warszawa 1988, s. 22.

<sup>2</sup> MAŃCZYK, A., *Wspólnota językowa i jej obraz świata: krytyczne uwagi do teorii językowej Leo Weisgerbera*. Zielona Góra 1982, s. 31.

<sup>3</sup> ANUSIEWICZ, J., *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*. In: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, s. 263.

<sup>4</sup> PISAREK, W.: *Językowy obraz świata*. In: *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*. Red. Urbańczyk, S., Wrocław, s. 143.

<sup>5</sup> BARTMIŃSKI, J., *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin 2012, s. 12.

<sup>6</sup> BARTMIŃSKI, J., *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin 2012, s. 12.

<sup>7</sup> ANUSIEWICZ, J., *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław 1994, s. 24–25.

Również w tekstach ludowych o charakterze kliszy, czyli frazeologizmach, przysłowiach, powiedzonkach uwidaczniają się cechy typowe dla danej społeczności językowej, odbijają one również dawne realia i spojrzenie na świat, świadczące o minionym językowym obrazie świata.<sup>8</sup> W przysłowiach i powiedzeniach metaforycznych zawarte są nie tylko doświadczenia życiowe czy mądrość zbierana od wieków, lecz także naiwna, a jakże trafna obserwacja życia codziennego, wyobrażeń ludzkich. Frazeologia stanowi często kopalnię wiadomości na temat nastawienia wobec siebie różnych nacji, poglądów na temat wydarzeń historycznych tych narodów, plastycznie przedstawia zawarty tu językowy obraz świata, stanowi tym samym wdzięczny materiał badawczy dla socjologów, językoznawców, etnologów itp. Stąd za materiał badawczy dla niniejszego artykułu dotyczącego obrazu grup narodowościowych i etnicznych na Śląsku Cieszyńskim posłużyły właśnie frazeologizmy.

Podstawę materiałową dla niniejszych badań stanowią utrwalone połączenia wyrazowe o znaczeniu metaforycznym, tj. wyrażenia, zwroty, frazy, w tym wyrażenia porównawcze i przysłowia oraz jednostki funkcjonujące dzięki powtarzalności, w codziennym użyciu, czyli szeroko rozumiana frazeologia dotycząca różnych nacji, wyekscerpowana głównie z publikacji Józefa Ondrusza *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego* (wydanie Wrocław 1960 r.). Tę pozycję uznano za podstawową, gdyż Ondrusz starał się zebrać w niej możliwe wszystkie zapisane przysłowia i powiedzenia ludowe, korzystając przy tym z publikacji dr Andrzeja Cinciaily *Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku w Księstwie Cieszyńskim*, Jana Bystronia *O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Lucyny w Księstwie Cieszyńskim*, przysłów opublikowanych w „Zaraniu Śląskim” 1909, z. 35 przez Jana Szczepana Kopcia, *Zbioru przysłów śląskich* opublikowanego przez Karola Prymusa w „Kalendarzu Śląskim” 1932 i ze zbiorów rękopiśmiennych Rafała Olszaka, Karola Piegzy, Jana Brody, jak też w pisemkach młodzieżowych itp.

*Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego* Ondrusza jak sama nazwa zbioru wskazuje, zawiera przysłowia i stałe połączenia wyrazowe nazwane przez Ondrusza „przymówiska”. Przymówiskami rozumie Ondrusz zwroty, wyrażenia i porównania, a także utrwalone w mowie różne zmetaforyzowane powiedzenia ogólnie znane w okolicach Cieszyna. Największą część zbioru Ondrusza stanowią jednak przysłowia.

Przysłowie to krótkie zdanie zaczerpnięte ze źródeł literackich lub ludowych i utrwalone w tradycji ustnej, wyrażające jakąś myśl ogólną: wskazówkę, prze-

<sup>8</sup> ANUSIEWICZ, J., DĄBROWSKA, A., FLEISCHER, M.: *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*. In: *Język a Kultura*, t. 13, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 24.

strogę.<sup>9</sup> Według definicji Sławińskiego przysłowie określamy jako „zdanie występujące w obrębie danej kultury w stałej postaci, wyrażające w formie bezpośredniej lub zmetaforyzowanej pewną myśl ogólną, odnoszącą się do określonej sytuacji życiowej”.<sup>10</sup> Przysłowie to mądrość ludowa, zawierająca w sobie świadomość społeczną i wyobrażenia danego społeczeństwa odnośnie najróżniejszych tematów na przestrzeni całych wieków jak również doświadczenia minionych pokoleń, niemniej jednak z rzadka traci na aktualności i trwa w języku użytkowników praktycznie bez zmian przez całe generacje.

Przysłowia i ludowe powiedzenia cieszyńskie są o to bardziej ciekawe, że „przechowały wiele zwrotów i wyrazów staropolskich, które choć są skostnieniami, to przecież żyją w prostej mowie ludu Śląska Cieszyńskiego” pisze Józef Ondrusz i kontynuuje: „liczne wyrazy staropolskie, tkwiące w przysłowiach i powiedzeniach ludowych, winny się stać powodem naszej dumy, że właśnie prosty lud śląski przez długie wieki je przechował i uchronił dla późniejszych pokoleń i dla nauki”<sup>11</sup>

Teren Śląska Cieszyńskiego był krainą, w gdzie krzyżowały się dawne szlaki handlowe, stąd często przebywali na tych terenach kupcy, przywożąc nie tylko towary, ale także wiadomości i poglądy z innych części Europy. Pograniczność Śląska Cieszyńskiego powodowała częste zmiany przynależności państwowej i z tym związanych przesunięć granic jak również zmian wpływów politycznych. Do tego pod koniec dziewiętnastego wieku dołączyły procesy migracyjne ludności czeskiej i polskiej, związane z uprzemysłowieniem, tym samym proces kształtowania świadomości narodowej przebiegał tu nieco inaczej niż w częściach centralnych Polski i Czech. To wszystko znalazło swoje odbicie w kulturze regionu i złożyło się na stereotypowe postrzeganie sąsiadów czy po prostu „innych”. Jak zauważa Dobrosława Świerczyńska „źródłem tych opinii są czasem obserwacja, wiedza i doświadczenie, czasem uprzedzenia, niepokoje, fobie. I dlatego obrazy i swoich, i obcych bywają pozytywne lub negatywne, poważne lub żartobliwe, dobrotliwe lub złośliwe [...] Niektóre z tych stereotypowych ocen funkcjonują bez większych zmian w kulturach narodowych od kilku wieków, inne podlegają istotnym zmianom”<sup>12</sup>

Omawiając spojrzenie jakiegoś narodu czy grupy na naród inny, konieczne będzie operowanie pojęciem stereotypu. Pojęcie stereotypu należy do ważniejszych pojęć lingwistyki kognitywnej (ujęcie Hilarego Putnama, Waltera Lippmana), zaś same stereotypy są definiowane jako „specyficzne zespoły sądów

<sup>9</sup> <http://sjp.pwn.pl/szukaj/przyslowie.html> (dostęp dnia 20.10.2014).

<sup>10</sup> *Słownik terminów literackich PWN*. Red. J. Sławiński, Wrocław 1989, s. 412

<sup>11</sup> ONDRUSZ, J., *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*. Wrocław 1960, s. 10.

<sup>12</sup> ŚWIERCZYŃSKA, D., *Narody w przysłowiach*. <http://archiwum.wiz.pl/1996/96023300.asp> (dostęp dnia 20.01.2015).

o wycinkach rzeczywistości, jakie tkwią w świadomości mówiących”,<sup>13</sup> czy też „kolektywne wyobrażenia ludzi i rzeczy, także zdarzeń, obejmujące cechy charakteryzujące przedmiot od strony jego właściwości, funkcji, zachowań itd.”<sup>14</sup> Jak wskazuje Przemysław Łozowski sam stereotyp tworzy „treść nie tylko poznawcza, lecz także emotywna i pragmatyczna, oparta na indywidualnym i społecznym doświadczeniu ludzi”,<sup>15</sup> a powołując się na Bartmińskiego i Chlebdę dodaje, że „trudno o lepszą nazwę dla przedmiotu badawczych poszukiwań w ramach JOS-u niż *stereotyp*. Świat, jaki wyłania się z JOS-u, nie istnieje w rzeczywistości, tak jak w rzeczywistości nie ma stereotypów. Stereotypy mieszkają [...] „w świadomości”. A ten „świat świadomości” to projekcja *homo loquens*, jego zachwyków i rozpacz, prawd i kłamstw, marzeń i zwiódów, zadziwień i uprzedzeń, nadziei i rozpacz, wiary i niewiary, czyli... wartości.<sup>16</sup> Stereotypy kształtują się w wyniku własnych obserwacji, przyswajania poglądów i doświadczeń innych osób, w wyniku przemowienia, utrwalania tradycji. Stereotypowe postrzeganie inności, odrębności przejawia się często na płaszczyźnie innej kultury, mowy, wyglądu, zachowania, przy czym najczęściej wszystko co inne i obce jawi się jako gorsze, bo jest często niezrozumiałe. Mamy tutaj do czynienia z prostą opozycją *swój-obcy*. Co więcej jak zauważa Stanisław Bystron w *Megalomanii narodowej* „przejawem megalomanii jest nie tylko wywyższenie czy uwielbienie własnej grupy, ale w tej samej mierze lekceważenie czy wyśmiewanie obcych.”<sup>17</sup>

Nie inaczej wygląda stosunek cieszyńian do obcych. Postaramy się udowodnić to na podstawie materiału frazeologicznego. Korpus badawczy tworzą frazeologizmy motywowane realiami narodowościowymi i etnicznymi lub zawierające komponent odnoszący się do takich realiów. W zbiorze J. Ondrusza, który liczy 8565<sup>18</sup> przysłów i powiedzeń, jednostki z nazwami narodów i grup etnicznych dochodzą do liczby 139, stanowią zatem 1,6 %.

<sup>13</sup> CHLEBDA, W.: *Stereotyp jako jedność języka, myślenia i działania*. <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK-12/JK12-chlebd.pdf>, 15.01.2015.

<sup>14</sup> BARTMIŃSKI, J.: *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin 2012, s. 20.

<sup>15</sup> ŁOZOWSKI, P.: *W poszukiwaniu ontologicznego statusu JOS-u: językowy obraz świata czy językowy obraz kultury i doświadczenia?* In: *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów 3. Problemy eksplikowania i profilowania pojęć*. Pod red. Bielińska-Gardziel I., Niebrzegowska-Bartmińska S., Szadura J., Lublin, 2014, s. 17.

<sup>16</sup> ŁOZOWSKI, P.: *W poszukiwaniu ontologicznego statusu JOS-u: językowy obraz świata czy językowy obraz kultury i doświadczenia?* In: *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów 3. Problemy eksplikowania i profilowania pojęć*. Pod red. Bielińska-Gardziel I., Niebrzegowska-Bartmińska, S., Szadura, J., Lublin, 2014, s. 13.

<sup>17</sup> BYSTRON, J. S.: *Megalomania narodowa*. Warszawa 1995, s. 9.

<sup>18</sup> W wydaniu z 1960 r. ostatniej jednostce w zbiorze Ondrusza została przyporządkowana liczba 8566, zapewne przypadkowo w numeracji pominięta została liczba porządkowa 1233, stąd liczba wszystkich jednostek wynosi 8565.

W zbiorze przywołane zostały następujące narodowości: Polacy, Czesi, Słowacy, Niemcy, Prusacy, Rosjanie, Żydzi oraz jedna mniejszość etniczna – Cyganie. Mniejszość narodowa w odróżnieniu od mniejszości etnicznej posiada lub posiadała własne państwo, które zgodnie z funkcjonalną teorią powstania państwa jest najwyższą formą rozwoju grupy społecznej.<sup>19</sup>

Największą uwagę spośród nacji w zbiorze Ondrusza skupił Cygan. Słownictwo wchodzące w zakres pola semantycznego *Cygan* ogółem dochodzi do liczby 62. Konkretnie w zbiorze komponent *Cygan* wyta pił 39 razy, *Cyganika* 6 razy, *cygański* 4 razy i jeden raz *cyganowy*. Wspomnieć również należy o leksemach: *cyganić* (7 jednostek) i *cygaństwo* (4 jednostki). Cygan postrzegany jest od dawnych czasów negatywnie. Wystraczy przytoczyć informację odnośnie hasła *Cygan* np. ze *Słownika języka polskiego* Lindego, gdzie znaleźć można opis Cygana m. in. jako obdartego, włóczęgi, opalonego, szalbierza, krętacza, matacza, złodzieja, dalej pojawia się wzmianka, że za sprawą Cyganów źle się dzieje.<sup>20</sup> Cygan, jego wizerunek i stereotyp w języku polskim doczekały się licznych opracowań.<sup>21</sup> Przykładowo Renata Dźwigoł na podstawie definicji słownikowych (począwszy od słownika polszczyzny XVI w.) wyróżniła następujące konotacje dotyczące Cygana: oszust/złodziej, spryciarz/cwaniak, leń/partacz, włóczęga/człowiek niefrasobliwy, muzykant, oraz skojarzenia Cygana z kolorem czarnym.<sup>22</sup> Autorka zaznacza również, że zwłaszcza w najstarszych notowaniach *Cygan* był synonimem krętacza, matacza, oszusta, złodzieja. We frazeologii cieszyńskiej nie odzwierciedliły się wszystkie wyżej wymienione cechy tej grupy etnicznej, znaleźć jednak można powiedzenia dotyczące koloru skóry Cygana, inne łączą Cygana z kradzieżą i cwaniactwem.

Niektóre stałe połączenia wyrazowe z Cieszyńskiego odnoszą się do odrębnego wyglądu i koloru skóry Cygana: *Czorny jak cygón; Dycki/zawsze gorszy bioły cygón, niż czorny; Lepszy cygón czorny, niż bioły; Szkoda myć cygóna i tak czorny zustanie; To je tako czorno cygónka*. Cygan zdaniem naszych przodków również śmierdzi: *Smerdzi jak cygón dziehciem*. Dalej ta grupa etniczna bywa często łączona w kradzieżą, czasami wprost, a czasem pośrednio: *Chwolila cygónka robote a cygón krod; Przióńgoł cygón, że krod nie bydzie; Jak sie cygón doparzi do kóni, to go ani djoból nie dogóni; Cygónka go w galopie straciła*. Oprócz kradzieży zwracana jest uwaga na to, że Cygan jest cwaniakiem, oszustem, krę-

<sup>19</sup> [http://pl.wikipedia.org/wiki/Mniejszo%C5%9B%C4%87\\_narodowa](http://pl.wikipedia.org/wiki/Mniejszo%C5%9B%C4%87_narodowa), dostęp 21.01.2015.

<sup>20</sup> LINDE, S. B.: *Słownik języka polskiego*. hasło [cygan], t. 1., Lwów, 1854, s. 337–338.

<sup>21</sup> Przykładowo są to: Dźwigoł, R.: *Stereotyp Cygana w języku polskim*. In: Romowie w Polsce i Europie. Pod red. Piotra Barka, Kraków 2007, s. 9–23; Zambryzcka, M.: *Stereotypowe wizerunki Cyganów-Romów w kulturze i języku polskim*. <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/4211> (dostęp dnia 02.02.2015).

<sup>22</sup> DŹWIGOŁ, R.: *Stereotyp Cygana w języku polskim*. In: Romowie w Polsce i Europie. Pod red. Borek, P., Kraków, 2007, s. 9–23.

taczem, spryciarzem, potrafi innych wyprowadzić w pole: *Handluje jak cygón kobyłami; Chytry jak cygón; Cygónowi szpyrka, gazdowi kapusta*. Cygan jest również zwinny: *(Je) gibki jak cygón; Gibki jak cygón w Grómicach; Je gibki jak cygón; Zwinny jak młody cygón; Gibki jak cygón z kuróm*, ostatnie powiedzenie odnosi się nie tylko do zwinności, ale również do wcześniej wspomnianej kradzieży, gdyż dobra kondycja fizyczna była warunkiem udanych kradzieży. Cygan jako inny, obcy, dziwny postrzegany był zarazem jako gorszy. O niższości Cygana traktują m. in. przysłowia, które we frazeologii polskiej są znane z komponentem *pan i sługa: Naprzód (nejprzód) gazda, potym cygón; Naprzód (nejprzód, piyrszy, piyrwej) pón, potym cygón* i inne: *Ani cygón by tego ne chciol!*; dalej pojawiają się wzmianki o biciu Cyganów: *Tak sie cygón nie bije; Je bity jak cygański bymbyn; Złodziej, cygón, dy je bity, to na klynczkach pyty-pyty* ostatnie przysłowie znane jest nie tylko w okolicach Cieszyna. O konotacjach łączących Cyganów z kradzieżami pisze np. Julian Krzyżanowski w opracowaniu *Trzy Centurie przysłów polskich*, gdzie omawia to przysłowie w rozdziale *Złodziej Cygón Dy je bity...*, i zwraca uwagę na licznie występujący wątek kradnącego Cygana w różnych facecjach i opowiadaniach polskich.

Osobną grupę stanowią również przysłowia dotyczące oszukiwania, mataczenia, kłamstwa, czyli zawierające komponent *cyganić* (7 jednostek) i *cygaństwo* (4 jednostki), które wywodzone są właśnie od Cygana. Według przywoływanego słownika Lindego *cyganić* oznacza „oszukiwać jak cygan, w pole wywodzić, matać, płatać, wikłać, kręcić”, *cygaństwo* oznacza „szyderstwo, drwiny”,<sup>23</sup> natomiast na terenie Śląska Cieszyńskiego *cygaństwo* oznacza także „kłamstwo”. W zbiorze Ondrusza znaleźć można następujące powiedzenia z leksemami *cyganić* i *cygaństwo*: *Chłopa nie cyganić, jyny mu też wszytkigo nie prawić; Cygani, aż sie za nim kurzi; Cygani jak z ksióńzki naspamiyńć; Cygani na oczach; Gdo cygani, tyn i kradnie; Gdo nie cygani, nie kradnie – do wielki biydy wpadnie; Gdo nie kradnie, nie cygani, tyn sie biydzie nie obróni; Cygaństwo mo krótki nogi; Cygaństwo przeminie, a prowda nie zginie; Jedno cygaństwo cióngnie za sobóm dziesiyńć; Z cygaństwym daleko nie zóńdzie*.

Niemniejszą popularnością we frazeologii cieszyńskiej cieszy się, podobnie zresztą jak w innych polskich opracowaniach frazeologicznych i paremiologicznych, Żyd.<sup>24</sup> Jak zaznacza Alina Cała „obraz Żyda musiał odgrywać ważką rolę w ludowym światopoglądzie. Nie stanowił marginesu kultury, lecz jej integralną

<sup>23</sup> LINDE, S. B.: *Słownik języka polskiego*. hasło [cygan], t. 1., Lwów, 1854, s. 338.

<sup>24</sup> Na przykład jak podaje D. Świerczyńska: w *Nowej księdze przysłów i wyrażeń przysłowiowych* Juliana Krzyżanowskiego hasło „żyd” ma 266 zapisów głównych oraz co najmniej dwa razy tyle wariantów. Większe jest tylko hasło „Bóg” – 550 hasel głównych – oraz „kobieta” razem z babą, białogłową, niewiaścą – 350 zapisów głównych. <http://archiwum.wiz.pl/1996/96023300.asp>, dostęp 21.01.2015.



część. Skupiał na sobie więcej emocji niż odniesienie do innych mniejszości, nawet tych wciąż sąsiadujących z ludnością polską<sup>25</sup>. Komponent *Żyd* pojawia się w omawianym zbiorze 46 razy, jeden raz odnotowujemy komponent *Żydówka*, a raz przymiotnik *żydowski*. Podobnie jak we frazeologii polskiej Żydowi towarzyszy zdecydowanie negatywny wizerunek. Słownik Lindego również przytacza negatywne konotacje, m. in.: wzgardzony wyrodek społeczeństwa, szacher, handlarz, kramarz, lichwiarz, chciwiec, skąpiec, sknera, zdzierca, zwracana jest uwaga na to, że Żydzi w każdym kraju są tułaczami, pogardę wobec nich można zauważyć choćby w nacechowaniu leksemów, również przytaczanych przez Lindego, jak *Żydy* czy *Żydki*.<sup>26</sup>

W powiedzeniach cieszyńskich *Żyd* zostaje przedstawiony jako głupi, jest traktowany z wyższością: *Co sie śmiejesz, głupi Żydzio, kiej ci z tego nic nie przidzie*, jest też niegodny zaufania: *Choćby Żyd był z nieba, wierzić mu nie trzeba*. *Żyd* to przede wszystkim handlarz, który zachwala swój towar, jest w stanie poświęcić dużo energii na zdobycie majątku, co w efekcie wzbudza zazdrość, stąd negatywny wydźwięk powiedzeń: *Chwolił handlyrz swojóm krowe, jak Żyd serce na odpuścić; Chwolił Żyd piernik; Góni jak Żyd po proznych magazynie (sklepie); Góni jak Żyd z fałszywóm pióntkóm; Handluje jak Żyd szkucinami; Wrzeszczy jak Żyd na jermarku*. *Żyd* jest postrzegany jako bogacz, lichwiarz, u którego inni, aczkolwiek nim gardzą, zmuszeni są szukać ratunku w trudnej sytuacji finansowej: *Sakulyncko biyda, trzeba iść do Żyda; Ni miolby Jura biydy, gdyby omijol Żydy; Gdo wierzi w Żydy, nie ujdzie biydy*; i kolejne, mające strukturę tak zwanych priameli, tj. łańcuszkowych rymowanek: *Jak biyda – to do Żyda – jak nyndza – to do ksiyndza, a jak trwoga – to do Boga; Jak je biyda – to do Żyda, ni ma biydy – wio na Żydy!; Jak je biyda – wio na Żyda!; Kiedy trwoga – to do Boga, kiedy biyda – to do Żyda; Kiedy trwoga – to do Boga, kiedy nyndza – to do ksiyndza, kiedy biyda – to do Żyda, a jak ni ma biydy – to srać na Żydy*. W powyższych powiedzeniach jasno przejawia się negatywny stosunek do narodowości żydowskiej, manifestujący się chociażby w wyrażeniach o charakterze podjudzającym: *wio na Żydy, wio na Żyda, srać na Żydy*, do tego można dodać następujące: *Synie Dawidów, bier kij a bij Żydów*. Co więcej, niechęć do Żydów została wzmocniona informacją o rzekomym smrodzie towarzyszącym tej grupie: *Cióngnie sie jak smród za Żydy; Dwoje tworuszki a jedyn Żyd, to sóm trzi smrody; Smerdzi jak Żyd czoskym*. Dalej *Żyd*, jego wizerunek, zachowanie, kultura są zdecydowanie inne, czyli dla naszych przodków po prostu dziwne, niezrozumiałe i negatywne. Przejawia się to następująco: *Fusaty jak Żyd; Jy w czopce jak Żyd; Kiwie sie jak Żyd w bóżnicy*. W zbiorze Ondrusza są odnotowane powiedzenia, które nie

<sup>25</sup> CAŁA, A.: *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*. Warszawa 1992, s. 9.

<sup>26</sup> LINDE, S. B.: *Słownik języka polskiego*. hasło [żyd], t. 6., Lwów 1860, s. 1204.

mają głębszego uzasadnienia, jedynie negatywny wydźwięk: *Coby Żyd klón; Kiwie sie jak Żyd nad guwnym; Zaś go Żyd (Żydówka) urzeknył (urzyk) dotyczące pijanego człowieka*. We frazeologii cieszyńskiej funkcjonują w końcu również powiedzenia o szerszym zasięgu, mianowicie: *Miłujmy sie jak bracia, rachujmy sie jak Żydzi*; czy też *Miyjmy sie radzi jak bracio, rachujmy sie jak Żydzi*.

Te dwie opisane właśnie grupy – Cyganie i Żydzi – pod względem frekwencji zdecydowanie wyprzedziły następne grupy narodowościowe. Obie te grupy w pewnym sensie wykazują pewne podobieństwa. Rodzima, polska warstwa ludności w stosunku do nich okazuje pogardę, obie grupy są w powiedzeniach traktowane z góry, pojawiają się wzmianki o ich biciu, mowa jest o ich odmiennym wyglądzie, kulturze, obie te grupy rzekomo śmierzdzą. Podobnie obie grupy są bardziej zamknięte, nie asymilują się z innymi i odwrotnie inne grupy również ograniczają kontakt z nimi do niezbędnego minimum. Bardziej widoczne niż w przypadku innych narodowości są także odmienności dotyczące wyglądu, kultury, tradycji, języka, czy nawet religii. W zbiorze odnaleźć można także jedno powiedzenie, w którym obie te grupy wystąpiły jednocześnie: *Co Żydym naorze, to cygónym leko zawłóczy*.

Inne grupy narodowościowe nie mają tak zdecydowanie negatywnego i różnorodnego wizerunku zarówno w zbiorze Ondrusza, jak też np. w przywołanym słowniku Lindego.

Kolejną narodowością przytaczaną w *Przysłowiach i przymówiskach...* są Czesi. Ciekawym zjawiskiem jest natomiast fakt, że nazwa tej grupy w postaci, którą byśmy oczekiwali, czyli Czech, Czeszka, czy nawet Pepik nie wystąpiła ani razu. Pojawił się natomiast wyraz *czechman* (5 jednostek), *czechmański* (1 jednostka) oraz rzeczownik odprzymiotnikowy *czeski* (3 jednostki). Na większą uwagę zasługują pierwsze dwa określenia znaczące odpowiednio „diabeł, ladaco, licho” oraz „diabelski”. Skojarzenie z osobą o czeskim pochodzeniu nasuwa się tutaj samo, co nie dziwi, gdyż według źródeł historycznych Polacy na Śląsku tworzyli warstwę robotniczą i rolniczą, doświadczając w przeszłości wyzysku ze strony bogatych panów niemieckich, właścicieli fabryk i kopalń, i właśnie ze strony urzędników czeskich.<sup>27</sup> Do tego dochodziły tarcia na tle narodowym. Przykładem są tu mające charakter emocjonalizmów: *Do stu czechmónów!*; *Ej, ty czechmónie!*; *Niech cie czechmón weźnie!*; *Toć czechmón!*; *Czechmański hojnadora*. Można zatem zauważyć, że w stosunku do Czecha nie pojawia się pogarda i okazywana wyższość własna, jak zostało to przedstawione w stosunku do Cygana i Żyda. Mimo wszystko negatywne wartościowanie Czecha łączy się

<sup>27</sup> Bliżej na temat struktury społecznej na Śląsku Cieszyńskim Zahradník, S., *Nástin historického vývoje*. In: *Polská národní menšina na Těšinsku v České republice*. Pod red. Kadłubiec, K., Ostrava 1997; krzywdy doznawane ze strony Czechów dokumentuje także literatura zaolziańska, np. poezja Pawła Kubisza, *Przednówek*, Cieszyn 1937.

raczej z obawą przed człowiekiem dobrze uplasowanym na pozycji urzędniczej, czyli sprawującym jakąś ograniczoną władzę. Natomiast rzeczownik odprzymiotnikowy *czeski* odnosi się we frazeologii cieszyńskiej do finansów, konkretnie monety o wartości 10 groszy: *Grejcar ku grejcaru, aż bydzie czeski, czeski ku czeskimu, aż bydzie ryński; Lepszy dóma czeski, niż u ludzi ryński; Ni mo za czeski Filipa w głowie.*

Czwartą co do liczebności grupą okazali się Rosjanie. W zbiorze można znaleźć 3 komponenty przymiotnikowe *ruski* oraz jeden komponent *Rus*. Zapewne z tej racji, że państwo rosyjskie było odległe dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, który znajdował się dawniej w zaborze austriackim. Nie było więc bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami nacji rosyjskiej, stąd raczej neutralne stanowisko wobec niej. Rosjanie nie byli tu wartościowani pod względem charakteru, przywar narodowych, ale wyglądu: *Mo fus jak Rus* to jedyne powiedzenie odnoszące się do wyglądu Rosjan. Przymiotnik *ruski* natomiast odnosi się do miesiąca i oznacza bardzo długi, srogi okres czasu: *Jużech cie ruski miesiõnc nie widziõł; Już my sie ruski miesiõnc nie widzieli; Oberwiesz, że popamiyntosz ruski miesiõnc.*

Swoje miejsce znalazł w zbiorze również Niemiec. W *Przysłowiach i przymówiskach...* komponent *Niemiec* wystąpił w trzech powiedzeniach, każde z nich Niemca przedstawia w negatywnym świetle. Czasem jako wielkie zło: *Kany sie Niyemiec wysro, tam siedym roków trowa nie rośnie*; dalej jako nieudacznika: *Sztyrze Niyemcy, wiertel chmiela, jeszcze im pómocy trzeba*; i w końcu nowsze powiedzenie odnoszące się do wydarzeń drugiej wojny światowej.: *Ucieko jak Niyemcy spod Stalingradu.*

Bliski znaczeniowo wyżej wymienionemu Niemcowi jest Prusak, Prus. Konkretnie w zbiorze Ondrusza odnotowano komponent *Prus* (1 jednostka) oraz *pruski* (2 jednostki). Jedno powiedzenie odnosi się do wiary, religii: *Gdo nie wierzi w Jezusa, tyn musi iść pod Prusa*; o pruskich negatywnych cechach charakteru informują powiedzenia: *Toć mo ale pruski strzewo; Wysrany jak prusko rzić*. W zbiorze nie wystąpiły inne określenia Niemca jak np. *Szwab* czy *Szkop*.

Najmniejszą frekwencją występowania wśród grup narodowościowych odznaczył się we frazeologii Ondrusza komponent *Słowak*, który wystąpił tu 2 razy. Słowak na podstawie znikomego materiału przedstawia się jako niezbyt mądry: *Hóczy jak Słowok do godzin i zawadiaka: Już mu Słowiok kurzi do oczy.*

W *Przysłowiach i przymówiskach...* zostały przedstawione nie tylko obce narody i grupy etniczne, ale również zawarł tutaj autostereotyp Polaka. Komponenty wchodzące w zakres tego pola semantycznego wynoszą w zbiorze 9 jednostek. *Polak* pojawił się 2 razy, *Polska* 1 raz, *Polka* 1 raz, *polski* 4 razy, *polsko* (adv.) jeden raz. Polak w przysłowiach Ondrusza jest biedny, ponieważ, postrzega siebie jako nieboraka: *Bity Polok, bo go wszyscy bijõm; Drogi wól*

*polski za dwa grejczary, jak jich w kapsie ni ma*; kolejne przysłowie ma szerszy ogólnopolski zasięg: *Po szkodzie Polok mórdry*. Kolejne powiedzenia to: *Czorne, gorsko, ale polsko*; *Robi tak, aby Polska nie zginęła*; *Polki struże*; i wreszcie powiedzenia związane z wizualizacją: *Świyci sie jako Polsko Ostrawa po deszczu*; *Tak sie to świyci jak Polsko Ostrawa*.<sup>28</sup>

Ciekawym zjawiskiem w *Przysłowia i przymówiskach* jest fakt, że kryterium obcości i inności nie przejawiało się u żadnej z powychszych grup na płaszczyźnie języka. Jak pisze R. Dźwiłgół „Inny, niezrozumiały język jest jednym z najbardziej wyraźnych kryteriów obcości. Pojawia się przede wszystkim w stereotypowym wyobrażeniu Niemca i Żyda. Niemiec przez Polaków traktowany jest zresztą jako prototyp obcego. Niemiec (etymologicznie niemy, czyli niezrozumiały, taki, z którym trudno się porozumieć) był wyśmiewany” [...] również „w stereotypie Żyda kryterium obcości językowej odgrywa rolę”. [...] „Polskie przysłowia pokazują, że odmienność językowa charakteryzuje też Cygana, Litwina, Ukraińca oraz Włocha”.<sup>29</sup> Fakt ten najprawdopodobniej można wytłumaczyć tym, że Śląsk Cieszyński był od dawna terenem mieszanym, gdzie obok siebie żyli Polacy, Czesi, Niemcy, Żydzi, a zaznaczyły się wpływy również innych grup narodowościowych. Posługiwanie się językiem polskim, czeskim i niemieckim, a przynajmniej ich rozumienie, nie stwarzało dla tutejszej ludności większych kłopotów.

Dalej frazeologia cieszyńska nie kopiuje wszystkich ogólnopolskich wzorów, co do sympatii czy antypatii wobec sąsiadów: „Stereotypy narodowości – ogólnie biorąc – są silnie nacechowane emocjonalnie z przewagą niechęci do najbliższych sąsiadów (Niemiec, Rosjanin, Ukraińiec, Czech – wyjątkami są Litwin, przynajmniej w języku ogólnopolskim, i Słowak) a sympatii do dalszych (Węgier, Włoch, Francuz, Amerykanin)”.<sup>30</sup> Pozytywnie postrzegany przez Polaków Słowak we frazeologii cieszyńskiej jest ządziorny i głupi, negatywnie w Polsce ujmowany Rosjanin tutaj jest postrzegany neutralnie, a stereotyp Niemca, choć również w powiedzeniach cieszyńskich negatywny, nie zaznaczył się tak mocno, co w Polsce, jako prototyp obcego, wręcz wroga.

Sumując można stwierdzić, że zawarty w *Przysłowia i przymówiskach...* J. Ondrusza obraz narodów i grup etnicznych na Śląsku Cieszyńskim w więk-

<sup>28</sup> Polska Ostrawa, dziś Śląska Ostrawa, miejska część miasta Ostrawy. Nazwa Polska Ostrawa upowszechniła się w XVI w. i przetrwała do powstania niepodległych państw Polski i Czechosłowacji po pierwszej wojnie światowej, kiedy to Ostrawa została włączona do państwa czechosłowackiego.

<sup>29</sup> DŹWIGÓŁ, R., *Stereotypy etniczne – kryteria inności, obcości*. In: *Językoznawstwo historyczne i typologiczne*. Pod red. L. Bednarczuk, W. Smoczyński, M. Wojtyła-Świerżowska, Kraków 2008, s. 584.

<sup>30</sup> BARTMIŃSKI, J., PANASIUK, J.: *Stereotypy językowe*. In: *Współczesny język polski*. Pod red. Bartmiński, J., Wrocław – Lublin 1993, s. 381.

szości odpowiada ogólnopolskiemu wizerunkowi analizowanych w artykule grup (Żyd, Cygan, Niemiec, Czech), choć zauważyć można pewne różnice (Rosjanin, Słowak). Stereotypowe postrzeganie innych nacji jest negatywne, na pierwszy plan wysuwają się przywary, uprzedzenia, negatywnie postrzeganie inności, obcości, odmiennej kultury, odmienność natomiast nie jest postrzegana przez pryzmat języka. Podobnie jak we frazeologii ogólnopolskiej zdecydowanie najczęściej miejsca zajmują negatywne stereotypy Cygana i Żyda.

## Bibliografia:

- ANUSIEWICZ, J.: *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław 1994.
- ANUSIEWICZ, J., DĄBROWSKA, A., FLEISCHER, M.: *Źęzykowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*. In: *Język a Kultura*, t. 13, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 11–44.
- ANUSIEWICZ, J.: *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*. In: *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999, s. 261–289.
- BARTMIŃSKI, J.: *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin 2012, wyd. 5.
- BARTMIŃSKI, J., PANASIUK, J.: *Stereotypy językowe*. In: *Współczesny język polski*. Pod red. Bartmiński, J., Wrocław–Lublin 1993, s. 363–387.
- BYSTRON, J. S.: *Megalomania narodowa*. Warszawa 1995.
- CAŁA, A.: *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*. Warszawa 1992.
- DŹWIGOŁ, R.: *Stereotypy etniczne – kryteria inności, obcości*. In: *Językoznawstwo historyczne i typologiczne*. Pod red. L. Bednarczuk, W. Smoczyński, M. Wojtyła-Świerżowska, Kraków 2008, s. 583–600.
- DŹWIGOŁ, R.: *Stereotyp Cygana w języku polskim*. In: *Romowie w Polsce i Europie*. Pod red. Borek, P., Kraków, 2007, s. 9–23.
- CHLEBDA, W.: *Stereotyp jako jedność języka, myślenia i działania*. <http://www.lingwistyka.uni.wroc.pl/jk/JK-12/JK12-chlebda.pdf>. (dostęp dnia 15.01.2015).
- LAKOFF, G., JOHNSON, M.: *Metafory w naszym życiu*. Warszawa 1988.
- LINDE, S. B.: *Słownik języka polskiego*. Hasło [cygan], t. 1., Lwów, 1854.
- LINDE, S. B.: *Słownik języka polskiego*. Hasło [żyd], t. 6., Lwów 1860.
- ŁOZOWSKI, P.: *W poszukiwaniu ontologicznego statusu ʃOS-u: językowy obraz świata czy językowy obraz kultury i doświadczenia?* In: *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian i ich sąsiadów 3. Problemy eksplikowania i profilowania pojęć*. Pod red. Bielińska-Gardziel, I., Niebrzegowska-Bartmińska, S., Szadura, J., Lublin, 2014, s. 9–19.

- MAŃCZYK, A.: *Wspólnota językowa i jej obraz świata: krytyczne uwagi do teorii językowej Leo Weisgerbera*. Zielona Góra 1982.
- ONDRUSZ, J.: *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*. Wrocław 1960.
- PISAREK, W.: *Językowy obraz świata*. In: *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*. Red. Urbańczyk, S., Wrocław, 1978, s. 143.
- Słownik terminów literackich PWN*. Red. J. Sławiński, Wrocław 1989.
- ŚWIERCZYŃSKA, D.: *Narody w przysłowiach*. <http://archiwum.wiz.pl/1996/96023300.asp>, (dostęp dnia 21.01.2015).
- ZAMBRZYCKA, M.: *Stereotypowe wizerunki Cyganów-Romów w kulturze i języku polskim*. <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/4211> (dostęp dnia 02.02.2015).
- <http://sjp.pwn.pl/sjp/;2576254> (dostęp dnia 02.02. 2015).
- <http://sjp.pwn.pl/szukaj/przyslowie.html> (dostęp dnia 20.10.2014).

### **Urszula Kolberová**

University of Ostrava, The faculty of Arts,  
The Department of Slavonic Studies, Ostrava, Czech Republic  
[urszula.kolberova@osu.cz](mailto:urszula.kolberova@osu.cz)